

Dr Sebastian Piątkowski, Delegatura IPN w Radomiu, Autor książki: „Kozienice: monografia miasta”

50 lat od początków budowy Elektrowni Kozienice: historia, nieznanne fakty i unikalne zdjęcia

W tym roku obchodzimy 50-lecie Elektrowni Kozienice - największej w kraju elektrowni na węgiel kamienny. W związku z jubileuszem rozpoczynamy cykl artykułów opowiadających o historii Elektrowni. Będzie to dobra okazja by poznać nieznanne do tej pory informacje i ciekawostki. 50 lat Elektrowni to tysiące opowieści i wspomnień pracowników, czas rozwoju i budowania bezpieczeństwa energetycznego Polski. To również bogata historia, która ma ogromny wpływ na to jak silnym i nowoczesnym koncernem energetycznym jest aktualnie Grupa Enea - wicelider produkcji energii elektrycznej w Polsce. Nasz cykl rozpoczynamy od czasów, w których podjęto decyzję o budowie Elektrowni Kozienice.

Początek lat sześćdziesiątych XX w. Powoli odchodzi widmo zakończonoj kilkanaście lat temu wojny, która przyniosła ogromne straty. Priorytetem jest modernizacja rolnictwa i rozbudowa przemysłu. W pełni zdawano sobie sprawę z faktu, że istniejące oraz planowane zakłady przemysłowe nie będą w stanie pracować bez stałego dostępu do ogromnych ilości energii elektrycznej. Znaczna część polskich elektrowni była jednak przestarzała, a ich rozbudowa okazywała się nieoptyczalna.

Najtrudniejsza sytuacja panowała w środkowej i wschodniej Polsce. Mimo tego, że na obszarze objętym granicami ówczesnych województw: kieleckiego, warszawskiego, lubelskiego i częściowo białostockiego dokonano wielu inwestycji przemysłowych, przyszłość budowanych tam fabryk stała pod znakiem zapytania. Jak wskazywały badania, w latach 1971-1975 ten obszar miał się stać pod względem energetycznym najbardziej deficytowym rejonem kraju. Chociaż mogło to doprowadzić do

prawdziwej katastrofy, był jeszcze czas, by jej zapobiec.

Wpłynęło to na kształt opracowanego w tym czasie programu rozwoju polskiej energetyki na lata 1960-1970. Znalazł się w nim zapis o konieczności wybudowania w centralnej Polsce, w rejonie środkowej Wisły, elektrowni kondensacyjnej. Z pełną świadomością gigantycznych nakładów finansowych, których będzie wymagała ta inwestycja, zdecydowano się rozpocząć prace. Słusznie przewidywano, że budowa elektrow-

ni przyniesie w przyszłości wiele korzyści. Nie chodziło jednak wyłącznie o zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego dla wielu zakładów w centrum i na wschodzie kraju. Gdyby elektrownia nie powstała, niezbędny byłby transport energii z innych rejonów kraju, co pociągałoby za sobą konieczność bardzo kosztownej i skomplikowanej budowy linii przesyłowych.

■ Elektrownia „Wisła”

Planowana elektrownia otrzymała roboczą nazwę „Wisła”. Kwestią kluczową stał się wybór miejsca, w którym miała być zrealizowana inwestycja. Na wstępnej liście lokalizacji znalazło się aż czternaście nadwiślańskich miejscowości. Rozpoczęły się szczegółowe, trwające wiele miesięcy badania o zróżnicowanym charakterze. Specjalne komisje analizowały stan i głębokość koryta Wisły, badały wody gruntowe i ukształtowanie terenu, zbierały dane dotyczące struktury ludnościowej, zabudowy, stanu dróg i wielu innych zagadnień.

Oczywiste było to, że budowa elektrowni zarówno wpłynie na krajową gospodarkę, jak i odmieni życie mieszkańców całego regionu. Stawka była zbyt wysoka, by można było pozwolić sobie na pomyłkę. Po blisko roku na „placu boju” w walce o lokalizację pozostały tylko dwie niewielkie miejscowości: Świerże Górne koto Kozienic oraz wysunięta bardziej na południe Chotcza, zlokalizowana w okolicach Kazimierza Dolnego. Obie opcje lokalizacji miały wśród specjalistów zwolenników i przeciwników. Zwyciężył pogląd, zgodnie z którym największa w kraju elektrownia wykorzystująca węgiel kamienny powinna powstać w Świerżach Górnych.

Ostateczną decyzję o budowie sześciu bloków energetycznych (o mocy 200 MW każdy) podjęto 1 kwietnia 1968 r. Generalnym wykonawcą zostało Warszawskie Przed-



Kozienice w latach sześćdziesiątych XX w.



Początki budowy



Pierwsze konstrukcje kotła



Budowa fundamentów bloku energetycznego



Budowa kotła i maszynowni pierwszego bloku energetycznego



Budowa wiaduktu na trasie Kozienice - Aleksandrówka

siębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu „BETON-STAL” pod kierownictwem inż. Józefa Zielińskiego. Działalność rozpoczęła jednostka organizacyjna „Elektrownia Kozienice w Budowie”, która objęła funkcję inwestora bezpośredniego. Stanowisko jej Dyrektora powierzono mgr. inż. Adamowi Białemu.

■ Dlaczego Świerże Górne?

Jakie czynniki zdecydowały o wyborze tej właśnie wsi? Odpowiedź na to pytanie jest tylko pozornie prosta. Przede wszystkim Świerże Górne dysponowały licznymi atutami ułatwiającymi planowaną budowę. Koryto płynącej w ich sąsiedztwie Wisły tworzyło tutaj łagodne zakole, a brzeg - wysoki i twardy pod względem geologicznym - pochylał się w kierunku rzeki. Pozwalało to zastosować tańszy inwestycyjnie i eksploatacyjnie otwarty obieg chłodzenia skraplaczy wodą z rzeki. Istotnym czynnikiem, który wpłynął na decyzję lokalizacyjną był fakt, że w pobliżu przebiegała niedawno zelektryfikowana linia kolejowa łącząca Śląsk z Lubelszczyzną, co ułatwiało dowóz węgla. Znaczna część gruntów była własnością Skarbu Państwa. Pokrywał je las, w dużej mierze karłowaty, a grunty uprawne odznaczały się niską jakością i ich wykorzystanie do celów przemysłowych nie wpłynęłoby negatywnie na rozwój lokalnego rolnictwa.

Równie ważne były także aspekty społeczne, które uwarunkowały decyzję o lokalizacji Elektrowni Kozienice. Gminy położone wzdłuż środkowej Wisły w czasie II wojny światowej poniosły ogromne w skali kraju straty - zarówno ludnościowe, jak i materialne.

W czasie wojny z terenów na lewym brzegu rzeki wysiedlono całą ludność - część rozproszono po innych terenach, a część wywieziono

na roboty przymusowe do III Rzeszy. Domy i budynki gospodarcze wypędzonych rolników były systematycznie rozbiierane przez niemieckich żołnierzy, a uzyskane w ten sposób cegły, deski i inne materiały wykorzystywano do budowy nadwiślańskich umocnień, które miały zatrzymać front wschodni. Z gospodarstw pozabierano maszyny i narzędzia rolnicze, zapasy oraz wszelkie przedmioty reprezentujące jakąś wartość. Zde-wastowano zasiewy, a w wielu miejscach utworzono rozległe pola minowe. Obrazu zniszczenia dopełniły walki, w których obie strony wykorzystywały lotnictwo i artylerię. Gdy po wojnie mieszkańcy mogli powrócić do swych gospodarstw, często okazywało się, że nie mają już domów, budynków gospodarczych z inwentarzem i jakichkolwiek perspektyw na odbudowę dawnego życia. Ciężka sytuacja materialna miejscowej ludności znacząco zatem wpłynęła na decyzję lokalizacyjną. Budowa Elektrowni Kozienice miała na celu nie tylko zagwarantowanie stałych dostaw wytwarzanej przez nią energii elektrycznej. Miała zostać również nowym miejscem pracy dla tysięcy mieszkańców. Miejscem, które zapewni im lepszą przyszłość. □



Budowniczo-
wielektrowni w pochodzie pierwszomajowym



Budowa hotelu robotniczego „Energetyk”



Dyrektor przedsiębiorstwa „Beton-Stal”
Józef Zieliński



Narada przed budową turbin 500 MW. Od lewej: Dyrektor Elektrowni „Kozienice” Adam Biały, Dyrektor przedsiębiorstwa „Beton-Stal” Józef Zieliński, Kierownik grupy radzieckich specjalistów z Leningradu oraz I Sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Elektrowni „Kozienice” Julian Wąsik



Pasowanie na energetyka w Zespole Szkół
Zawodowych w Kozienicach



Kadra kierownicza Elektrowni „Kozienice” w pochodzie pierwszomajowym
w 1982 r. Widoczni m.in. Jan Zbigniew Wrona, Jan Piłat, Eugeniusz Karski, Jerzy
Ostrach, Krzysztof Pruszczyk i Jerzy Gębczyk



Pracownicy „Beton-Stalu” w drodze na pochód pierwszomajowy



Poświęcenie sztandaru NSZZ „Solidarność” 30 sierpnia 1981 r.